



Michał Duch
(Bydgoszcz)

PIĘĆDZIESIĄT LAT POLSKICH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH W NOVAE

Rec. książki: T. Derda, P. Dyczek, J. Kolendo (red.), *Novae: Legionary Fortress and Late Antique Town, I: A Companion on the Study of Novae*, Wydawnictwo Ośrodka Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej UW, Warsaw 2008 [2009], 375 s.

Ośrodek Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej UW, w ramach unijnego programu „Culture 2000”, przy wsparciu władz Uniwersytetu Warszawskiego, zainicjował serię publikacji poświęconych badaniom Novae — fortecy legionowej, miasta późnorzymskiego i wczesnobizantyńskiego, którego pozostałości leżą nad Dunajem w Bułgarii, około czterech kilometrów na wschód od miasta Swisztowa. Recenzowana praca stanowi tom pierwszy planowanej serii, zarazem jedyny o tematyce wielowątkowej. Pozostałe dotyczyć będą obszarów wyraźnie określonych: numizmatyka, inskrypcje naskalne, stemple tegularne oraz budowle odkryte na odcinku IV. Osobnego opracowania doczekają się także artefakty wykonane ze szkła, gliny, metalu oraz kamienia.

W koncepcji redaktorów wielotomowe wydawnictwo „Novae: Legionary Fortress and Late Antique Town” stanowić ma zwieńczenie pięćdziesięciu lat polsko-bułgarskich badań archeologicznych w Novae. Estymy całemu przedsięwzięciu dodaje zaangażowanie w nim wielu badaczy z różnych polskich i zagranicznych placówek naukowych.

Prezentowana praca dzieli się na pięć części, podzielonych tematycznie. Część pierwsza zatytułowana jest „History of Research”. Składają się na nią dwa rozdziały: Jerzego Kolendo, poświęcony badaniom nad Novae przed podjęciem prac eksploracyjnych (*Archaeological Research in Novae Prior to the Start of Excavations in 1960*, s. 2–29), oraz Piotra Dyczka, omawiający dzieje prac archeologicznych [*Archaeological Excavations at Novae. A History of Research with Special Consideration of Sector IV (Legionary Baths, Valetudinarium, Late Architecture)*, s. 31–70]. Jerzy Kolendo podkreśla (s. 4), że nazwa Novae, pojawiła się na mapach nowożytnych dosyć wcześnie, co było zasługą Ptolemeuszowej „Geografii”, ale niewiele wiadano poza samą nazwą. Dobrą tego ilustracją jest fakt, że austriacki dyplomata Luigi Ferdinando Marsigli (1658–1730) użył w stosunku do Novae błędnej nazwy

Merlan (s. 4–8). Dopiero w XIX wieku uwagę podróżników i badaczy przykuły inskrypcje umieszczone na kamieniach, których w Swisztowie użyto jako budulec. Jerzy Kolendo „podąża ich śladem”, analizuje relacje z podróży, bada pierwsze publikacje inskrypcji, śledzi losy napisów. Czytelnik dostrzeże rosnące z każdą dekadą zainteresowanie Novae, którego kulminacją stało się podjęcie w 1960 roku pierwszych regularnych wykopalisk archeologicznych.

Piotr Dyczek podzielił swoje rozważania na dwie części. Pierwsza poświęcona została pomysłodawcom i inicjatorom wykopalisk, którymi byli: Dimităr Dimitrov, Kazimierz Majewski oraz Witold Hensel. Druga natomiast omawia sposób podzielenia terenu wykopalisk pomiędzy polskich a bułgarskich archeologów, przebieg prac poszczególnych ekspedycji oraz ich czołowe postacie. Piotr Dyczek opisuje kolejne ekspedycje i ich odkrycia, co nie było zadaniem łatwym. Warto bowiem podkreślić, że na terenie Novae od dłuższego czasu pracuje kilka ekspedycji: trzy polskie — dwie Uniwersytetu Warszawskiego (z Instytutu Archeologii pod kierownictwem Tadeusza Sarnowskiego oraz z Ośrodka Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej UW pod kierunkiem Piotra Dyczka) oraz jedna z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (pod kierunkiem Andrzeja Biernackiego). Krótki epizod w wykopaliskach archeologicznych w Novae ma też na koncie Uniwersytet Wrocławski. Od początku działa też ekspedycja Bułgarskiej Akademii Nauk, którą obecnie kieruje Evgenija Genčeva. Szczególne miejsce w rozważaniach autora zajmuje historia badań na odcinku IV, ponieważ od ponad dwudziestu lat kieruje prowadzonymi tam pracami eksploracyjnymi.

Druga część książki, której redaktorem jest Jerzy Kolendo we współpracy z Tomaszem Derdą i Tomaszem Płóciennikiem, zbiera wszystkie informacje źródłowe na temat Novae, w tym kartograficzne. Pochodzą one z czasów późnorzymskich i bizantyńskich (s. 74). Czytelnik znajdzie tu skrócone biografie autorów antycznych, informacje o edycjach i przekładach, wraz z literaturą przedmiotu. Każdorazowo stosowny fragment tekstu przytaczany jest *in extenso*, zarówno w oryginale, jak i w tłumaczeniu (na język angielski). O kolejności umieszczenia w książce zadecydowała chronologia wydarzeń w Novae, a nie czas powstania źródła¹. Ta

¹ Z tego powodu najpierw przytoczono fragment z dzieła Jordanesa *Getica*, opracowany przez Jerzego Kolendo. Kolejne opracował Jan Prostko Prostyński: 2. Priscus Panites, *Historiae*; 3. Eugippius, *Vita sancti Severini*; 4. Anonymus Valesianus, *Pars Theodoriciana = Excerpta Valesiana pars posterior*; 5. Marcellinus Comes, *Chronicon*, natomiast 6. Ioannes Antiochenus, *Historia chronica* przygotował razem z Maciejem Solomonem — twórcą kolejnych haseł: 7. Theophylactus Simocatta, *Historiae*; 8. Ioannes Malalas, *Chronographia*; 9. Theophanes Confessor, *Chronographia*; 10. Anastasius Bibliothecarius, *Chronographia tripartita*. Po dziełach, które

specyficzna antologia źródeł, stanowiąca oddzielną część publikacji, współgra z następującymi po niej artykułami dotyczącymi zagadnień historycznych.

Kolejna część poświęcona jest w całości historii Novae (Historical Studies) i stanowi trzon publikacji. Składa się na nią dziesięć rozdziałów, o łącznej objętości 120 stron. Historyczne rozważania otwiera tekst Jerzego Kolendo pt. „Novae During the Goth Raid of AD 250/1 (Iordanes, *Getica* 101–103)”. Zawarta jest w nim analiza najazdu Gotów pod wodzą Kniwy na Mezę Dolną, najwcześniejszego wydarzenia związanego z Novae, opisanego w źródłach. Autor wywnioskował, że Novae stanowiło pierwszą linię obrony, gdyż to właśnie tam barbarzyńcy przeprawili się przez Dunaj. Na szczęście dla Rzymian stacjonowały tam silne oddziały namiestnika Mezji Treboniusza Gallusa. Jak wynika ze źródeł archeologicznych, najeźdźcy zniszczyli rezydencję legata legionu (*villa extra muros*), nekropolię oraz położone na zachód od obozu mitreum. Sama twierdza oparła się najeźdźcom. W dalszych walkach z Gotami Novae stało się miejscem reorganizacji wojsk rzymskich, stąd cesarz Decjusz wyruszył w swój ostatni bój. Rzymianie ponieśli druzgocącą klęskę w bitwie pod Abrittus, a sam cesarz zginął. Barbarzyńcy wymusili na jego następcy — Treboniuszu Gallusie — płacenie corocznego trybutu oraz zgodę na bezpieczny odwrót z zagarniętymi z łupami. Wagę opisanego przez Jerzego Kolendo wydarzenia podkreśla fakt, że w 250 roku Goci po raz pierwszy oblegli rzymską twierdzę. I było nią Novae. Warto podkreślić, że autor, co jest dużą zaletą artykułu, uwzględnił źródła archeologiczne.

Autorem kolejnych dwóch artykułów jest Jan Prostko-Prostyński. Pierwszy pt. „Attila and Novae” dotyczy relacji dyplomatycznych pomiędzy Cesarstwem Wschodniorzymskim a Attylą, władcą Imperium Hunów. Autor przytacza relację Priskosa² na temat listu Attyli do cesarza Teodozjusza II, w którym ten pierwszy domagał się oddania pasa ziemi wzdłuż Dunaju od Panonii do Novae na głębokość pięciu dni marszu. Ponadto zbiegli Hunowie mieli zostać wydani. Zażądał także, aby na spotkanie z nim przybyli do Serdiki (dz. Sofia) rzymscy posłowie w randze konsularnej (s. 134–135). Opisuje okoliczności zorganizowania zamachu

zawierają informacje historyczne dotyczące Novae opracowano hasła geograficzne w podobny sposób jak poprzednie. W tej części autorami są Jerzy Kolendo: 11. Claudius Ptolemaeus, *Geographia* [razem z Tomaszem Derdą]; 12. *Itinerarium Antonini*; 13. *Tabula Peutingeriana*; 14. *Notitia dignitatum* oraz 17. *Anonymus Ravennatis, Cosmographia*. Kolejne hasła opracował Piotr Ł. Grotowski: 15. *Procopius, De aedificiis*, dalej Maciej Salomon: 16. Hierokles, *Synekdemos*; Kazimierz Ilski: 18. *Acta conciliorum oecumenicorum* oraz ostanie hasło wspólnie z Maciejem Salomonem: 19. *Notitiae episcopatum ecclesiae Constantinopolitanae*.

² Zob. *Excerpta de legationibus Gentium*.

na życie Attyli, którego pomysłodawcą był eunuch Chrysaphius, jak i jego realizację (s. 135). Jan Prostko-Prostyński analizuje także zabiegi dyplomatyczne, które podejmowało Cesarstwo Wschodniorzymskie w celu przywrócenia stabilności i pokoju na ziemiach naddunajskich. Autor uważa, że ziemie na zachód od Novae nie znalazły się w posiadaniu Hunów, gdyż w traktacie zawartym po bitwie pod Chersoneszem, o którym donosi Priskos, nie ma na ten temat żadnej wzmianki (s. 136).

Jan Prostko-Prostyński, przytaczając historię Asemus — niewielkiego miasta nad Dunajem, które obroniło się przed Hunami, doszedł do interesujących wniosków. Stwierdził, że Hunowie nie byli zdolni zdobyć dobrze bronionych rzymskich fortec, toteż Asemus pozostało w rzymskich rękach. Podobnie Novae pozostało niezdobyte przez Hunów — „Huns never reached Novae” (s. 138). Autor twierdzi, że ziemie na zachód od Novae, nie zostały nigdy oddane Hunom, natomiast czy samo Novae „was actually relinquished to the Huns or not, should be dropped, because Priscus as a source indicates with sufficient clearness that the town was never handed over formally”. W zakończeniu stwierdza, że źródła narracyjne nie pomagają w odtwarzaniu historii Novae podczas wojny Attyli z Bizancjum (s. 139). I ma rację. Warto jednak byłoby odnieść się do wyników badań archeologicznych, w tym do hipotezy Tadeusza Sarnowskiego, który uznaje, że Hunowie zdobyli Novae, poważnie uszkadzając komendanturę legionową³. Jeśli teza ta jest słuszna, mogłaby wpłynąć na wnioski końcowe Jana Prostko-Prostyńskiego.

Kolejny tekst tego autora zatytułowany jest „Novae in the Times of Theodoric the Amal” i przenosi czytelnika do czasów, kiedy Imperium Wschodniorzymskiemu przestało zagrażać niebezpieczeństwo ze strony Hunów, ale pojawili się Ostrogoci. Autor artykułu opisuje relacje między cesarzem bizantyńskim Zenonem a Gotami Teodoryka z rodu Amalów oraz Teodoryka Strabona. Kwestia miejsca w nich Novae jest trudna do określenia, a to ze względu na stan źródeł. Dają nam one, jak stwierdza Jan Prostko-Prostyński „modest study results” (s. 157). Jednak można wyłuskać pewne informacje. Czytelnik dowie się, że latem 476 roku, może już od wiosny 475, Novae było siedzibą Gotów. Podobnie było w okresie między 483 a 488 rokiem. Natomiast sam przywódca Gotów — Teodoryk Amal — przebywał w mieście latem 476 roku oraz dziesięć lat później — przez około dwa lata. Autor uważa także, że nie można ustalić, jakie relacje panowały między miesz-

³ „W czasie jednego z najazdów Hunów pod koniec lat czterdziestych V w. nastąpiło brzemienne w skutki zniszczenie komendantury legionu I Italica” za <http://www.provinces.uw.edu.pl/novae.html>.

kańcami Novae a Gotami oraz czy Goci podjęli w tym czasie jakiegokolwiek prace budowlane. Nie próbowali odbudowywać Novae. Uznaje jednak za prawdopodobne, że Goci mogli wznosić kościoły ariańskie, choć nie ma na poparcie tej tezy niezbitych dowodów czy też materialnych pozostałości. Diametralnie różne od tych wniosków są wyniki badań archeologicznych Stefana Parnickiego-Pudełko⁴, nieuwzględnione przez autora artykułu. Otóż w 480 roku rozpoczęła się w Novae budowa bazyliki chrześcijańskiej. Szkoda, że autor nie skonfrontował też Stefana Parnickiego-Pudełko ze swoimi.

Autorem artykułu „Place of Novae in Procopius De Aedificiis (Buildings) [IV 11–20]” jest Piotr Łukasz Grotowski. Wraz z nim przenosimy się do czasów justyniańskich. Przedmiotem badań jest dzieło Prokopiusza z Cezarei „O budowlach”⁵, opisujące budynki sakralne, świeckie i wojskowe w Konstantynopolu, w prowincjach azjatyckich, afrykańskich oraz bałkańskich Bizancjum. Novae występuje tylko raz — w księdze czwartej (s. 159, 161). Autor bada wiarygodność Prokopiusza, analizując i umiejscawiając podane przez niego informacje geograficznie (s. 168–170), a w przypadku Novae konfrontuje je z wynikami badań archeologicznych, co warto docenić. Burzy także stereotypowe spojrzenie na ponoć kwitnącą w Novae działalność budowlaną za panowania Justyniana (s. 165–167). Wszak nie ma na to pewnych dowodów. Ponadto uważa, że cesarz zaniedbał zabezpieczenie północnych granic, co w konsekwencji doprowadziło do najazdów słowiańsko-awarskich (s. 171).

Po omówieniu najazdów Gotów, Hunów, Ostrogotów oraz charakterystyce fortyfikacji z czasach justyniańskich w dziele Prokopiusza, przyszła pora na omówienie najazdów Słowian na tereny bizantyńskie. Tym zagadnieniem zajął się Maciej Salamon w studium „Novae in the Age of the Slav Invasions”. Artykuł jest podzielony na siedem części⁶ i obok tekstu Piotra Dyczka jest to najobszerniejszy rozdział książki. W „Preliminary Remarks” (s. 173–175) Maciej Salamon deklaruje, że nie zamierza proponować „a completely new vision of the fall of the town”. Podziela on ogólnie przyjętą opinię, że Novae upadło na początku VII wieku na skutek najazdów Słowian i Awarów (s. 174). Nie przyjmuje jednak argumentu *ex silentio* jako dowodu na upadek miasta, ponieważ „was any reason for ancient authors to write

⁴ The Episcopal Basilica in Novae: Archeological Research 1976–1990, red. L. Mrozewicz, Poznań 1995, s. 54–55.

⁵ Prokopiusz z Cezarei, O budowlach, przełożył, wstępem, objaśnieniami opatrzył P.Ł. Grotowski, Warszawa 2006.

⁶ Dwa razy podano część szóstą.

about it". Celem autora jest znalezienie odpowiedzi na kilka pytań, które postawił sobie na wstępie: „kiedy w Novae zaczęło zanikać życie miejskie, jaki był status osady w ostatniej fazie istnienia, jak poważne były zagrożenia najazdami ze strony barbarzyńców oraz jak duże było zaangażowanie sił cesarskich w obronę miasta”. Próbuje rozstrzygnąć te kwestie przez analizę poszczególnych zagadnień w kolejnych podrozdziałach, nadając im programowo odpowiednie tytuły: 2. „Mute Sources from the end of the 5th to the Middle of the 6th Century” (s. 175–178), 3. „Threat if Raids in the Reign of Justinian I” (s. 178–185), 4. „War with the Avars and Slavs” (s. 185–193), 5. „The Fall of Novae in the 7th Century and the Situation of Other Towns on the Danube” (s. 193–196), 6. „Novae in the 7th Century and the Testimony of the Notitiae Episcopatuum” (s. 196–211).

W części ostatniej (s. 211–212) autor dokonał krótkiego podsumowania. Warto przytoczyć najważniejsze wnioski. Uznaje on, że na przełomie V wieku nastąpiła intensyfikacja najazdów na tereny bizantyńskie ze strony Protobułgarów i Słowian, wskutek czego Novae stało się zagrożone. Bizancjum nie miało dość sił, by bronić tych terenów, mimo że cesarze tacy jak Justyn I czy Justynian chcieli zapewnić bezpieczeństwo granic. Starania te sprawiły, że mieszkańcy Novae cieszyli się względnie dużym bezpieczeństwem. Jedynie w 562 roku padli ofiarami bułgarskiego najazdu (s. 183–184, 211). Znaczący jest jednak fakt, że był to jedyny taki incydent na przestrzeni VI wieku, inne bowiem plemiona — Awarowie i Słowianie — nie interesowali się aż tak bardzo tymi obszarami. Nękali inne ośrodki miejskie nad Dunajem (s. 190–192, 211). O tym, że w mieście panował względny spokój, świadczą kolejne fakty.

W czasach panowania Maurycjusza miasto nie znalazło się wśród bronionych przez regularny garnizon (s. 192, 211). W 594 roku mieszkańcy Novae zaprosili Piotra, brata cesarza Maurycjusza, i jego oddziały do wzięcia udziału w święcie ku czci męczennika Luppasa/Lupusa (s. 188), biskup miał wówczas silną pozycję w mieście (s. 190, 211). Życie miejskie biegło swym zwyczajnym rytmem. Zdaniem autora mieszkańcy Novae żyli we względnej zgodzie ze swoimi słowiańskimi sąsiadami (s. 195, 211). Novae w VI wieku było także miejscem rezydowania biskupa. W pewnym momencie za rządów Herakliusza istniała więc możliwość, że odegra istotną rolę w odrodzeniu chrześcijańskich struktur na terytorium Mezji (s. 196–211). Niestety sytuacja Bizancjum na to nie pozwoliła (s. 211). Miasto powoli pogrążało się w agonii, ale nie zakończyło swego losu gwałtownie (s. 194, 212).

Problem chrystianizacji w Novae porusza Kazimierz Ilski w artykule pt. „Sources Concerning Christianity in Novae”. Wymienia w nim szereg źródeł, które świadczą o roli Novae w chrystianizacji obszarów nad dolnym Dunajem. Jednym z nich

jest „Historia kościelna” Euzebiusza z Cezarei oraz pisma apokryficzne w „Acta Sanctorum” (s. 214). Bezpośrednie informacje o chrześcijaństwie w Novae pochodzą z „Acta Conciliorum Oecumenicorum”, którym autor poświęcił sporą część rozważań. Dokument ten wymienia pierwszego biskupa Novae — Secundinusa. Natomiast w liście skierowanym do papieża Leona występuje kolejny biskup — Petrus. Informacje o innych biskupach zawdzięczamy „Historii” Teofilakta Symokatty oraz „Kronice” Teofanesa (s. 217). Ten ostatni, jak twierdzi Kazimierz Ilski, opisał ekspedycję Piotra — brata cesarza Anastazjusza (autor myli Anastazjusza z Maurycjuszem — M.D.), której zadaniem było powstrzymanie najazdu Słowian w 596/597 roku.

W dalszej części artykułu Kazimierz Ilski przedstawia genezę kultu męczennika Lупposa/Lupusa (s. 217–218), utożsamiając go z Wulfilą (s. 220). Biskupstwo Novae widnieje także w „Notitiae Episcopatum”, ale niestety tylko w czterech wzmiankach (Novae „occurs in only four Notitiae nos. 1, 2, 3, 4; s. 221). Autor analizuje ten ważny w badaniach historii chrześcijaństwa dokument, doskonale oddający rosnące bądź też malejące znaczenie poszczególnych chrześcijańskich ośrodków prowincji Haemimontus, w tym także Novae (s. 221–223).

Kolejny artykuł dotyczy cesarzy Septymiusza Sewera i Galliena, a jego tematem przewodnim nie jest analiza źródeł pisanych, lecz monet rzymskich. „Legio I Italica on the Coins of Septimius Severus and Gallienus” wyszedł spod pióra Renaty Ciołek oraz Jerzego Kolendo. Autorzy badają numizmaty z legendą wymieniającą nazwy jednostek rzymskich wybitych przez wspomnianych w tytule imperatorów. Za panowania Septymiusza Sewera na monetach znalazło się 15 legionów, które poparły go w walce o tron, był wśród nich także legion I Italski (s. 226). Kolejna emisja monet należy do Galliena (s. 227).

Monety z legio I Italica należą do trzech grup z legendą VP VF, VIP VIF i VIIP VIIF. Na ich rewersach widnieją wizerunki dzika oraz byka morskiego (konik morski), będące symbolami tego legionu (s. 230–231). Na końcu artykułu autorzy umieścili krótki dodatek zatytułowany „Signum Originis in an Inscription from Novae and Coins of the Legio II Italica with a Representation of the Lupa Capitolina”, w którym łączą łacińską inskrypcję odkrytą w Novae podczas prac wykopaliskowych w 1976 i 1978 z monetą legio I Italica. Zdaniem autorów oba zabytki łączy wilczyca kapitolina (s. 233). Na inskrypcji z czasów Septymiusza Sewera zwrot „signum originis” odnosił się do wilczycy (lupa capitolina)⁷, której wizerunek

⁷ Odmianą interpretację zaproponował L. Mrozewicz, *Origio felicissimorum temporum de Novae*, *Archeologia* 31, 1980 [1982], s. 101–112.

widnieje także na monetach legio II Italica. Uważam, że nie mamy na to niezbitych dowodów, raczej mniej lub bardziej przekonujące hipotezy.

„The Latest Settlement in Novae” Piotra Dyczka zamyka trzecią część niniejszego tomu. Artykuł dotyczy zabudowy Novae ze schyłkowego okresu oraz z wczesnego średniowiecza. Według ustaleń autora, pod koniec V lub w pierwszej połowie VI wieku na ruinach późnorzymskiego Novae została zbudowana jednonawowa bazylika, którą rozbudowano w drugiej połowie II wieku, dzięki czemu zyskała bardziej monumentalny charakter. Zdaniem Piotra Dyczka funkcjonowała do XI, może XII wieku, co poświadcza datowanie grobów odkrytych w jej pobliżu (pochodzą z okresu między VIII a X/XI wiekiem). Po depopulizacji Novae w VII wieku, nowi osadnicy (VIII wiek) kontynuowali tradycje tego miejsca. Zdaniem bułgarskich archeologów następna rozbudowa bazyliki przypada na koniec XI lub początek wieku XII. Miała ona istnieć aż do wieku XIV (s. 244–245). Artykuł Piotra Dyczka wzbogacony jest opisami odkryć, których dokonano wewnątrz grobów (s. 240–244), w tym także wynikami badań DNA szczątków (s. 239) oraz rezultatami analiz radiowęglowych (s. 245).

Część trzecia tomu prezentuje niezwykle wartościowe badania historyczne, które naświetlają wiele dotychczas niewystarczająco zbadanych kwestii i doskonale łączą się z poprzednimi rozważaniami. Przeanalizowano w niej bodajże wszystkie źródła pisane, w których Novae jest wspomniane. Pierwszych sześć artykułów, zachowujących ciągłość chronologiczną, tworzy świetnie uzupełniającą się narrację. Wyjątek stanowi artykuł Renaty Ciołek i Jerzego Kolendo, który zaburza nieco chronologiczny układ treści, gdyż po nim następuje analiza śladów osadnictwa po upadku życia miejskiego w Novae — Piotra Dyczka. Artykuł o monetach winien, w mojej opinii, znaleźć się na końcu, jako niezwykle interesujący i barwny dodatek do chronologicznego ciągu. Pewien niedosyt może wzbudzać fakt, że nie uwzględniono wczesnej historii tego miejsca, przed III wiekiem. Brak więc niezwykle istotnych okoliczności powstania obozu wojskowego w 45 roku, roli Novae w czasach wojny cesarza Trajana z Dakami czy najazdu Kostobaków w II wieku itp.

Część czwartą recenzowanego tomu zatytułowano „Geography, Topography and Cartography”. Otwiera ją artykuł Piotra Dyczka „The Geography of the Area and Topography of Novae”, który stanowi detaliczną analizę położenia geograficznego Novae względem rzek i połączeń komunikacyjnych zbudowanych przez Rzymian, ale nie tylko. Autor wnikliwie zbadał ukształtowanie powierzchni, rzeźbę terenu, a także przyrodę, charakteryzując najważniejsze miejsca leżące w pobliżu Novae. Ustalił także, jak daleko posunięta była ingerencja Rzymian w naturalny krajobraz. Na podstawie szczegółowych badań doszedł do wniosku, że Novae w czasach antycznych było gęsto zaludnione i pełniło istotną rolę nie tylko z militarnego punktu

widzenia. Leżało bowiem w pobliżu ważnych szlaków lądowych oraz rzecznych, co Rzymianie w pełni wykorzystali (s. 262).

Rumen Ivanov zajął się mapami z XV–XVIII wieku, które przedstawiają Cesarstwo Rzymskie, szukając na nich informacji o lokalizacji Novae („Novae on Western European Historical and Geographical Maps from the End of the 15th through the 18th Century”). Przedmiotem jego badań są mapy z kolekcji Muzeum Narodowego w Sofii, prywatnych zbiorów dr. Symeona Simova z Hamburga oraz tych umieszczonych w atlasie Lazara Lakova (s. 263). Oczywiście dla wszystkich twórców tych map bazę stanowiła „Geografia” Ptolemeusza (100–178), dlatego też przeprowadzana przez autora charakterystyka polega na konfrontacji poszczególnych map z dziełem aleksandryjskiego uczonego.

Rozważania „kartograficzne” kontynuuje Martin Lemke w artykule „Novae and its Surroundings on Historic Maps (1726–1984)”. Wychodząc z założenia, że „history of cartography in general and specifically in the Balkan region is hardly old at all” (s. 275), czyni przedmiotem swych refleksji siedem map: L.F. Marsigliego (z XVIII wieku), I. von Lauterer i S. von Tauferer (również z XVIII wieku); Josefa von Scheda (XIX wiek); Russian Military Topographic Directorate, Three-Verst-Map, 1877–1878; Various officers of the Austrian army, Generalkarte von Mitteleuropa, Section 43–44, 1914; Soviet Army General Staff, Svishtov (K 35–3-G), 1984; Glavno Upravlenie po Geodezija, Kartografija i Kadastr, 1981. Każdą autor krótko scharakteryzował oraz zamieścił w swoim artykule.

W artykule „The Location of the Roman Legionary Fortress at Novae and the Crossing of the Danube by Russian Forces in 1877 — A Comparative Study” Martin Lemke kreśli w kilku słowach duże znaczenie rzek jako granic militarnych w starożytności (s. 291), co stało się dla niego pretekstem do omówienia przeprawy wojsk rosyjskich w 1877 roku na tureckie terytorium. Autor analizuje przesłanki, które skłoniły dowódców do wyboru rumuńskiej Zimnicy (Zimnicea) jako miejsca do rozpoczęcia przeprawy, a także szczegółowo opisuje przebieg całej operacji (s. 293–297). Docho- dzi do wniosku, że „a closer look at the Russian crossing of the Danube in 1877 helps to understand the strategic importance of location of Roman Novae” (s. 296).

Część czwarta niniejszego tomu jest odmienna od poprzednich ze względu na charakter analizowanych źródeł. Artykuły w niej zawarte koncertują się na badaniu map, choć wyjątek stanowi artykuł Piotra Dyczka, który porusza także takie kwestie, jak geografia i topografia Novae.

Kolejna, ostatnia już część tomu, to wykaz pełnej bibliografii o Novae z lat 1726 do 2008, co daje łącznie olbrzymią liczbę 918 publikacji. Bibliografię poprzedził wstępem i opracował Jerzy Kolendo we współpracy z Ewgeniją Genčevą, Katarzyną Kolendo-KorczaK oraz Tomaszem Płóciennikiem.

Zebranie tak rozległej bibliografii jest imponujące i ukazuje skalę zainteresowania, jakim cieszyło się i cieszy nadal Novae. Dla osoby badającej jej historię jest to cenne źródło informacji, ułatwiające dotarcie do wielu publikacji.

Pierwszy tom zaplanowanej na wiele woluminów serii „Novae: Legionary Fortress and Late Antique Town”, pomyślany jako wprowadzenie do studiów nad Novae („A Companion on the Study of Novae)” uznać należy za bardzo udane przedsięwzięcie. Dowodzi tego wysoka jakość naukowa zawartych w nim artykułów, jak i bogaty materiał ilustracyjny. Jest to godne zwieńczenie pięciu dekad polskich badań archeologicznych w Novae. Z jednej strony stanowi podsumowanie i zamyka pewien okres badań, ale zarazem otwiera nowy, gdyż uświadamia, jak wiele problemów badawczych wciąż czeka na rozwiązanie. Daje także doskonałe świadectwo polskiej nauce.